

SPIS TREŚCI

ZAGADNIENIA WSTĘPNE.....	9
WIEK XIV–XV	13
Bielizna męska	15
Bielizna damska	28
WIEK XVI.....	41
Bielizna męska	44
Bielizna damska	64
WIEK XVII	85
Bielizna męska	89
Bielizna damska	110
Bielizna dziecięca	134
WIEK XVIII.....	137
Bielizna męska	141
Bielizna damska	155
Bielizna dziecięca	179
WIEK XIX.....	183
Bielizna męska	188
Bielizna damska	202
Bielizna dziecięca	255
BIBLIOGRAFIA.....	265
SPIS ILUSTRACJI	275
SUMMARY	285
ANEKS	289

WIEK XIV–XV



Bielizna męska

Bielizna w omawianym okresie była przeważnie ukryta pod odzieżą wierzchnią, jej krój był ściśle dopasowany do zakładanych na nią okryć wierzchnich i zmieniał się wraz ze zmianą ich formy. Przemodelowanie odzieży wierzchniej pociągało za sobą zmianę kroju kolejnych elementów konstrukcyjnych bielizny – jej długość, szerokość rękawów, kształt dekoltu lub długość nogawek.

Podstawowym elementem bielizny, noszonym przez wszystkich niezależnie od pochodzenia, była koszula, nazywana *cossulya*, *kosulka*, *czechlik*, *czecheł* i *giezło* (łac. *camisia*, *camisiola*, *indusium*, *interula*) (Molenda 2009, s. 194; Turska 1987, s. 217). Zakładano ją bezpośrednio na nagie ciało i noszono pod każdym ubraniem. Na początku XIV wieku męska odzież nie miała jednolitej formy. W dalszym ciągu noszono długie stroje, chociaż zaczynało się pojawiać coraz więcej krótszych kaftanów, rozciętych z przodu i zapinanych na drobne, gęsto przyszyte guzy. Kaftany występowały w dwóch odmianach; różniły się krojem dolnej części, niektóre gładko przylegały do bioder, a inne poniżej bioder znacznie się poszerzały, układając się w fałdy (Gutkowska-Rychlewska 1968, s. 143). Różniły się zatem szerokością części dolnej. W połowie XIV wieku na co dzień rycerze nosili krótkie kaftany, nazywane *jakami*. Były one obcisłe i przylegały gładko do torsu i bioder. Z przodu na całej długości były rozcięte i zapinano je na guziki lub czasami zasnurowywano. Szyto je z kilku warstw gęsto tkanych tkanin, które dodatkowo wzmacniano, przesywano filcem lub bawełną. Czasami wszywano kolczugę i metalowe płytki (Turska 1987, s. 84; Sieradzka 2003, s. 20; Drązkowska 2011, s. 89). Jaki wywodziły się od zakładanej pod zbroję odzieży ochronnej. Pod koniec XIV wieku, wraz z pojawieniem się zbroi płytowej, kaftan ten zaczął wychodzić z użytku (Turska 1987, s. 88). Kolejnym męskim kaftanem były *jopule*. Nazywano tak zarówno okrycia wierzchnie, jak i spodnie. Odzież wierzchnia była dopasowana w części górnej i ściśle przylegała do sylwetki, a od linii bioder poszerzona była licznymi klinami. Do łokci rękawy były szerokie, a poniżej znacznie się zwężały (Drązkowska 2011, s. 89). W XV wieku krój *jopuli* został uproszczony, tak aby było łatwiej jeździć konno (Tur-

ska 1987, s. 89; Sieradzka 2003, s. 21). W 2. połowie XIV wieku na kaftany zakładano długie kloszowy płaszcz, rozcięty wzdłuż jednego boku i zapinany na ramieniu na rząd małych guzików (Gutkowska-Rychlewska 1968, s. 284).

Bielizna chroniła ciało od szorstkich tkanin, z których często szyto odzież wierzchnią. Jak podają angielscy badacze, było też odwrotnie – koszule chroniły okrycia przed brudnym ciałem (Cunnington 1992, s. 13). Wygląd koszul był wynikiem ewolucji, powolnych przemian kroju bielizny z wczesnego średniowiecza. Mimo że przeważnie były całkowicie ukryte pod odzieżą wierzchnią, to jednak czasami spod niej wystawały wzdłuż krawędzi. Ponieważ koszula była zasadniczo schowana pod ubraniem, nie miała symbolicznej wieloznaczności, jaką zyskała w okresie nowożytnym. W średniowieczu zasłaniała ciało, będące źródłem zła, grzesznych myśli i czynów, miała studiować i hamować drzemające w naturze ludzkiej namiętności. Służyły do tego zwłaszcza włosienice, pokutne koszule, szyte z grubej, szorskiej tkaniny wełnianej z domieszką włosia końskiego. „Po utkaniu [włosienica była] folowana, czego efektem były twarde i ostre końce włosia pozostające na powierzchni tkaniny” (Michałowska 1995, s. 130). Drażniły one i raniły skórę i dlatego włosienica stała się atrybutem osób umartwiających się, pokutujących. Pokazywanie się w samej koszuli z jednej strony mogło być formą samoupokorzenia, dlatego dość często praktykowali to pielgrzymi (Cunnington 1992, s. 9), z drugiej strony w źródłach ikonograficznych w samych koszulach pokazywani są oprawcy Chrystusa, skazańcy, więźniowie lub chłopci pracujący na polach. Koszule noszone w omawianym okresie miały prosty i nieskomplikowany krój, jednak analiza źródeł wykazała, że na podstawie wyglądu kolejnych detali można wyróżnić kilka ich rodzajów. Na początku XIV wieku, gdy współwystępowały ubiory długie i krótkie, zakładano pod nie koszule dostosowane długością. Niektóre sięgały do połowy uda lub prawie do kolan, inne zakrywały zaledwie biodra. Dłuższe koszule z czasem, wraz z coraz większym upowszechnianiem się krótkich jak i jopul, ustępowały. Zbyt długie koszule przy wykonywaniu różnych czynności przeszkadzały, dlatego podwijano je lub unoszono wokół paska. Ich krój był prosty. Szyto je z dwóch prostokątnych kawałków tkanin, które łączono na ramionach. Z tego powodu były dość wąskie, dlatego boki wzdłuż szwów pozostawiano niezszyte aż do bioder, czasami rozporki sięgały aż do pasa (Véniel 2008, s. 89). Innym sposobem na poszerzenie koszul było doszywanie z boku klinów. Pod szyją miały mały, owalny podkrój. Rękawy przeważnie były długie i proste lub zwężały się w kierunku dłoni.

Mimo że przez cały XIV wiek występowała tendencja do skracania koszul, to w kolejnym stuleciu nadal w użytku było kilka ich rodzajów w trzech długościach, co potwierdzają źródła ikonograficzne¹ (Véniel 2008, s. 86). Koszule zostały skrócone, żeby można je było wsunąć w obcisłe nogawice. Czasami wysuwały się z nich i wówczas miękko układały się wzdłuż ich górnej krawędzi. W ten sposób noszą je oprawcy na scenach ukazujących mę-

¹ Malarz nieznany, *Tryptyk z Połomi* (2. połowa XV wieku, Połomia, kościół); malarz nieznany, *Rycerze i chłopci*, fragment *Ołtarza jerozolimskiego* (1490–1497, kościół NMP w Gdańsku); Takie koszule mają czterech więźniowie przedstawieni na ilustracji pochodzącej z francuskiego rękopisu z 1410 roku (Bnf, Ms Fr 1023, F 43, 1410) (Véniel 2008, s. 88).



Ryc. 1a–c. Koszule z głębokim dekoltem: a) Dieric Bouts, *Męczeństwo świętego Erazma*, fragment tryptyku, 1450–1460, kościół św. Piotra, Leuven; b) malarz nieznany, *Rycerze i chłopci*, fragment *Ołtarza jerozolimskiego* z kościoła NMP w Gdańsku (1490–1497); c) krótkie koszule, *Więźniowie*, francuski rękopis, Bnf, Ms Fr 1023, F 43, 1410



WIEK XVIII





W XVIII wieku koszulę traktowano jak drugą skórę i dlatego nadal uważano, że wystarczy założyć świeżą, żeby być czystym. Ten swoisty i niedorzeczny stosunek do czystości ciała propagowany był zwłaszcza w środowisku dworskim. Skoro mycie ciała można było zastąpić noszeniem świeżej bielizny, a nieprzyjemny zapach stłumić intensywnymi perfumami, to w ten sposób mogły utrzymywać higienę tylko osoby zamożne, które było stać na posiadanie dużej liczby koszul i na utrzymanie służby dbającej o nie. Według J. P. Franka, autora pracy zatytułowanej *System einer vollstandigen medicinischen Policey*, istniały dwa sposoby na higieniczne życie. Można było zakładać codziennie świeżą koszulę na brudne ciało, a kto nie miał czystych koszul, musiał się myć (Junker, Stille 1988, s. 24). W omawianym okresie, mimo że w dalszym ciągu królował wszechobecny brud, to pomału zauważalne były nadchodzące zmiany, które przenikały do społeczeństwa. Kilku setletni strach przed myciem ciała i ugruntowana, mająca nawet swe podstawy naukowe w traktatach medycznych, awersja do wody i kąpeli z czasem coraz bardziej słabła (Ashenburg 2010, s. 113). Część lekarzy namawiała ludzi pochodzących z różnych warstw społecznych do korzystania z kąpeli, wskazując na dobroczynne działanie wody. Zaczęło zmieniać się nastawienie do wody, tak jakby zapomniano o pielęgnowanej przez około 400 lat jej złej reputacji (Ashenburg 2010, s. 113). Nie dość, że kontakt z nią już nie szkodził, to jeszcze kąpiele w wodzie ze studni, jeziora, rzeki czy morza miały właściwości lecznicze i początkowo zalecane dla poprawienia stanu zdrowia, zainicjowały pojawienie się zwyczaju „mycia dla higieny” (Ashenburg 2010, s. 118). Zaczęto wprowadzać ablucje częściowe. Były to praktyki związane z czystością miejscową: obmywanie stóp, nasiadówki, „nacieranie zamiast obmywania ciała, zwłaszcza w zagięciach i miejscach najmniej stykających się z powietrzem” (Vigarello 1996, s. 170). Zwyczaj mycia tylko pewnych partii ciała rozpowszechnił się wśród elit pod koniec XVIII wieku.

W XVIII wieku powoli uświadamiano sobie, że „wszystkie części ciała, nie tylko twarz i ręce, wymagają mycia i że woda jest idealnym do tego celu środkiem” (Ashenburg 2010, s. 133). Nieprzyjemne zapachy unoszące się wokół niemytych ciał zaczęły coraz bardziej przeszkadzać. Komentarze na ten temat były dość często odnotowywane w pamiętnikach. Na przykład Fryderyka Wilhelmina Pruska narzekała, że jej bratowa „woniała potwornie mocno” (Ashenburg 2010, s. 113). Podobnym brakiem toalety niechlubnie wsławiła się

Karolina Brunswicka, która przybyła do Anglii, aby wstąpić w związek małżeński z księciem Walii. Do tego stopnia się zaniedbała, że „raziła nozdrza tym zaniedbaniem” (Ashenburg 2010, s. 128). Interesujące jest w tym kontekście spostrzeżenie K. Ashenburg, autorki książki zatytułowanej *Historia brudu*, na temat zmian, jakie nastąpiły w intensywności odczuwania zapachów: „Zupełnie jakby nosy, znieczulone przez stulecia, kiedy nikt się nie mył, zaczęły się budzić do życia na skutek pojawienia się niewielkiej garstki tych, którzy pachnieli czystością” (Ashenburg 2010, s. 128). Zmiany mentalności i od wieków kulturowanych zwyczajów następowały jednak bardzo powoli. W 1. połowie XVIII wieku dla większości osób skupionych wokół dworu nadal założenie czystej koszuli, obmycie jedynie twarzy i rąk, a następnie pokrycie jej pudrem i różem było sposobem na zachowanie codziennej higieny. Toalety dopełniało skropienie bielizny i odzieży wierzchniej perfumami. Jeszcze w połowie stulecia w Anglii w hrabstwie Sussex uważano, że „człowiek winien kąpać się regularnie, to znaczy raz każdej wiosny, przy okazji corocznego puszczenia krwi” (Ashenburg 2010, s. 113). Według M. Dejana, autora opublikowanego w 1777 roku traktatu, „każdy ma jakąś regułę w stosowaniu kąpieli: jedni kąpią się co tydzień, inni zaś co dziesięć dni, jeszcze inni raz na miesiąc, a wielu raz do roku przez osiem lub dziesięć dni z rzędu” (Ashenburg 2010, s. 124).

Jak już wspomniano, w wyższych sferach posiadanie dużej liczby koszul wiązało się z tym, że bardzo często mycie ciała zastępowano zmianą koszuli. Jednak nie zawsze tak się działo. W źródłach pisanych można znaleźć opisy prezentujące skrajne przykłady zaniedbania higieny, ukazujące nawet rezygnację z zakładania czystej bielizny. Jednym z bohaterów takiej relacji, autorstwa J. Boswella, jest markiz d'Argens, który tak bardzo obawiał się o swoje zdrowie, ponieważ nie chciał się przeziębici, że przez cztery lata nosił flanelową koszulę i jej nie zdejmował.

Król [Prus] odpędził jeden lęk drugim, mówiąc, że jeśli nadal będzie ją nosił, przestanie się pocić, co niechybnie doprowadzi do rychłej śmierci. Markiz zgodził się zrzucić nieszczęsne ubranie, ale okazało się, że tak bardzo przywarło do ciała, że razem z nim zeszyły kawałki skóry (Ashenburg 2010, s. 112).

Niestety, również na ziemiach polskich poziom higieny nie był zbyt wysoki i bieliznę zmieniano rzadko. Na przykład biskup inflancki Józef Kossakowski, powieszony w Warszawie w 1794 roku za zdradę, w dniu egzekucji miał na sobie brudną bieliznę:

Zdjęli z niego nie tylko święcenia wszystkie, ale też i suknie, obwieszony w koszuli tylko i w pluderkach płóciennych, a jeszcze obojga brudnych, bo ten wyższy nad wszelką poziomą człowiek nie był galant, chodził w jednej koszuli długo, póki jej dobrze nie obrudził, żeby darmo pracze nie płacili (Turnau 1991, s. 79).

Zdarzało się jednak, że niektórzy wydawali na pranie bielizny duże kwoty pieniędzy. Od 40 do 100 zł miesięcznie płacił pracze brat króla prymas Michał Poniatowski (Turnau 1991, s. 79). Zarówno damskie, jak i męskie brudne ciała skrywane były pod wykwinną, bogato zdobioną odzieżą.



a



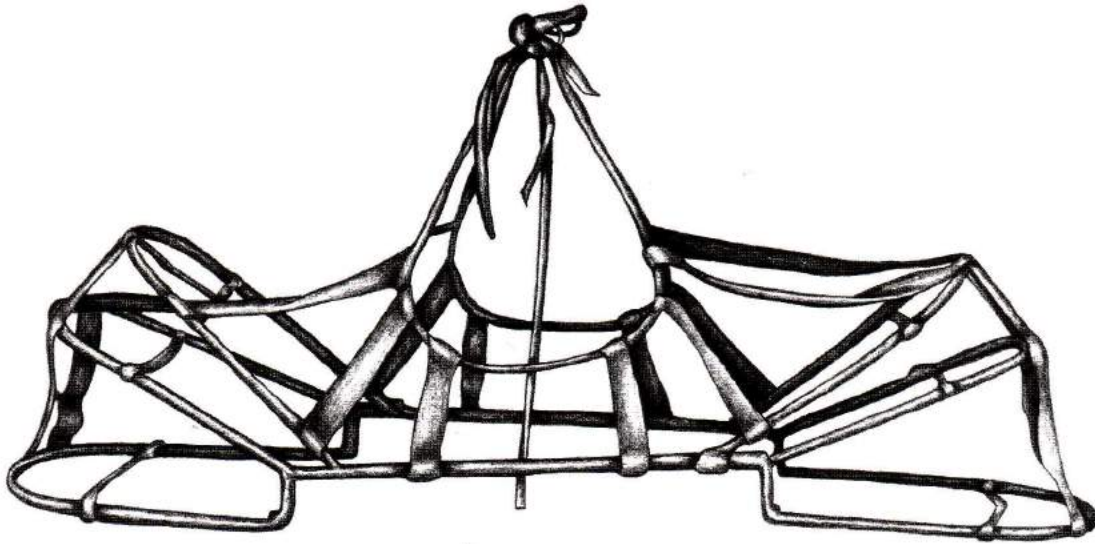
b



c

Ryc. 74a–c. Pod spódnicami sukni ukryte *panier* (rogówki) różnej wielkości i kształtów: a) Francisco Goya, *Portret Marii-Luizy Burbon-Parmenskiej*, 1789, Prado Museum, Madryt; b) Charles André van Loo, *Portret Marii Leszczyńskiej królowa Francji*, 1748, Palace of Versailles, Wersal; c) Antoine Pesne, *Portret Anny Orzelskiej*, ok. 1728, Muzeum w Nieborowie i Arkadii, fot. Archiwum Muzeum w Nieborowie i Arkadii

Różne fasony sukni miały *panier* o innym kształcie i wielkości. Na szczególne okazje, pod noszone na dworze *robe à la française*, zakładano bardzo szerokie w obwodzie *panier*. Ich obwód ciągle się powiększał aż do lat 70 XVIII wieku, kiedy osiągnął maksymalną wielkość. Z czasem stelaże przyjęły owalny kształt, spłaszczony z przodu i z tyłu, a zaokrąglony i nadmiernie poszerzony po bokach, „spłaszczone do podługoci na kształt wanny owalnej” (Kitowicz 1985, s. 267). Były takie szerokie, „że dama mogła wygodnie oprzeć na niej wyciągnięte ręce” (Möbius 1986, s. 147).



Ryc. 75. Stelaż z wygiętego drewna, 1750, rys. E. Szewczyk

Przesadnie poszerzone biodra otrzymywano przez dodanie dodatkowych wzmocnień z trzciny, żelaza albo drewna (ryc. 75). W niektórych modelach te dodatkowe elementy są unoszone na zawiasach, aby łatwiej można było przechodzić na przykład przez wąskie otwory drzwiowe (Cunnington 1992, s. 59). Wygodniejsze były *panier* dwuczęściowe (ryc. 76), ponieważ łatwiej można było je zakładać i zdejmować (Boucher 2003, s. 264).

Szeroki, kopulasty *panier* ma pod suknią Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa na portrecie autorstwa Jakuba Wessela (1746, Muzeum Narodowe, Warszawa), a rozbudowany na boki owalny *panier* ma sportretowana Maria Józefa, córka Augusta III (Louis-Michel van Loo, 1760, Muzeum Narodowe, Warszawa).

Kobiety, zanim założyły rogówkę, najpierw zakładały „spódnicę materialną, letką lub przeszywaną, podług pory czasu; na nią kładły rogówkę, a na rogówkę dopiero wdziewały suknią wielką, jaka była w modzie” (Kitowicz 1985, s. 267). Rogówki były bardzo niewy-



a



b

Ryc. 87a–b. Różne rodzaje gorsetów z bardzo wąską talią: a) lata 80. XIX wieku, Instytut Ubioru w Kioto;
b) 1878, Metropolitan Museum of Art, Nowy Jork

CORSETS
N° 30



3077 Haut. 0^m32
CORSET droit, ruban satiné à bords. 12.25
En ruban satiné. 9.50
De 46 à 64.

3089
CORSET très bas de gorge, dissimule l'abdomen. En broché fond blanc ou noir. 13.75

3094
CORSET couture sans laçage, écar ou noir. 14.75

3084 H. 0^m33
CORSET droit, coutil fin, noir ou écar, broché. 7.90
Le même en 5.90

3034 H. 0^m32
CORSET droit, pour jeunes filles de 16 à 18 ans. En coutil écar. 9.75
En coutil broché 10.75

30137 H. 0^m33
Exceptionnel CORSET droit, en ou broché noir ou écar. 12.75

30146 H. 0^m33
CORSET droit, allonge la taille. En coutil blanc, ou écar ou satiné laine noir, baleine neuve. 37.50

30141 H. 0^m32
CORSET droit, coutil fond blanc broché ou en batiste uni. Vraie baleine 22.75

30123 H. 0^m32
CORSET droit, vraie baleine. En coutil écar ou blanc 14.50
En satin laine noir. 15.50
En coutil broché. 19.75

30117 H. 0^m32
CORSET droit en coutil noir ou écar de 60 à 100. 10.50

30142 Hant. 0^m33.
CORSET droit, en coutil souple écar, ou satin laine noir. 18.75
En coutil blanc, baleine neuve. 20.50

30143 H. 0^m31
CORSET droit en taille 5.25 et 5.90
Vraie baleine 8.25

3012 H. 0^m31
CORSET droit en tissu granité souple écar ou noir baleine neuve. 25.50

30144 SOUTIEN-GORGE tricot rose. 14.75
CENTRE CORSET en coutil 25.50

30151 H. 0^m32
CORSET droit en batiste pompador. 18.75
En coutil blanc ou écar ou satin laine noir garni broderie. 17.75

30145
SOUTIEN-GORGE en tissu à jours. 6.90

30139
CEINTURE Corset caoutchouc, pour la dilatation de l'estomac, et le maintien de l'abdomen. En écar. 29.75

30148
CEINTURE jarretelles s'adapte à toutes les tailles; en coutil broché ou uni. 1.95 2.75 et 3.75

30149
CEINTURE élastique pour séries hygiéniques 1.90 1.45 et 1.50
En soie. 2.90 et 3.75

3018
SOUTIEN-GORGE en batiste 5.90 et 3.75
En tulle fantaisie 11.75

Les CORSETS SUR MESURE
subissent une augmentation de 3 à 5 francs selon le genre.
Nous donner: tour de taille, contour de poitrine en passant sous les bras, contour des hanches, hauteur du dessous de bras, du haut du corset à la taille.
CORSETS TOUT FAITS
Donner seulement le tour de taille.
Toutes ces mesures doivent être prises sur la personne habillée de son corset.

Dernière Création
CORSELET - BALEINE
fond de corsage pour chemisette. Maintient, dessine la poitrine.
En noir, simili, blanc ou noir. 13.50
Indiquer la taille, comme pour les Chemisettes.

Ryc. 89. Reklama różnych elementów damskiej bielizny, sprzedawanych w domu towarowym Grands Magasins du Louvre w Paryżu